

Sygnatura akt II AKa 162/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris (spr.)

Sędziowie: SSO del. do SA Piotr Kaczmarek

SSA Jerzy Skorupka

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015 r.

sprawy **J. S. (1)**

oskarżonego za czyn z art. 294 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt III K 143/13

I. na podstawie art. 105 § 2 kpk prostuje omyłkę pisarską zawartą w wersie 26 części wstępnej zaskarżonego wyroku oraz w wersie 30 w pkt I części rozstrzygającej w ten sposób, że w miejsce nazwiska (...) wpisuje nazwisko (...);

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego J. S. (1);

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym 2180 zł opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

J. S. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od czerwca 2010r. do 30 września 2010r. w L. jako Prezes Zarządu Agencji (...) sp. z o.o. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 600.000,40 zł w ten sposób, że zapewniając o dobrej kondycji finansowej spółki, w celu spowodowania by J. C. (1) dokapitalizował spółkę i objął w niej udziały, przedstawił mu zawierające nieprawdziwe dane dokumenty w postaci rachunku zysków i strat oraz bilansu za okres od 01 stycznia 2010r. do 31 maja 2010r. z dnia 15 czerwca 2010r., w których wykazał zysk netto Agencji (...) sp. z o.o. w L. w kwocie 61.747,24 zł oraz zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek w kwocie 522.681,07 zł, podczas gdy rzeczywisty wynik finansowy za ten okres zamykał się stratą w kwocie 168.199,11 zł netto zaś zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek wynosiły 1.204.993,17 zł, czym wprowadził J. C. (1) w błąd, co do rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, w wyniku czego J. C. (1) w dniu 24 września 2010r. aktem notarialnym Repertorium (...) nr (...) przystąpił do spółki Agencji (...) sp. z o.o. w L. obejmując w kapitale zakładowym spółki (...) udziałów o łącznej wartości nominalnej 139.250 zł i pokrył je wkładem pieniężnym o łącznej

wartości 600.000,40 zł, w tym dokonał przelewu na rachunek (...) sp. z o.o. w L. w dniu 29 września 2010r. kwoty 300.000 zł, w dniu 30 września 2010r. kwoty 200.000 zł, zaś w dniu 30 września 2010r. dokonał wpłaty 100.000,40 zł w kasie przedmiotowej spółki, czym działał na szkodę J. C. (2),

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt III K 143/13

I. uznał oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2010r. do 30 września 2010r. w L., jako Prezes Zarządu Agencji (...) sp. z o.o. w L., działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, dla osiągnięcia korzyści majątkowej, przy współdziałaniu w tym innych osób, w celu spowodowania by J. C. (1) dokapitalizował spółkę i objął w niej udziały - zapewnił pokrzywdzonego tego o dobrej kondycji finansowej kierowanej przez siebie spółki m.in. przedstawiając mu zawierające nieprawdziwe dane, dokumenty w postaci rachunku zysków i strat oraz bilansu za okres od 01 stycznia 2010r. do 31 maja 2010r. z dnia 15 czerwca 2010r., w których wykazał zysk netto Agencji (...) sp. z o.o. w L. w kwocie 61.747,24 zł oraz zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek w kwocie 522.681,07 zł, podczas gdy rzeczywisty wynik finansowy za ten okres zamykał się stratą w kwocie 168.199,11 zł netto, zaś zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek wynosiły 1.204.993,17 zł, czym wprowadził J. C. (1) działając na jego szkodę w błąd, co do rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, a w konsekwencji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 600.000,40 zł poprzez to, że J. C. (1) w dniu 24 września 2010r. aktem notarialnym Repertorium (...) nr (...) przystąpił do spółki Agencji (...) sp. z o.o. w L. obejmując w kapitale zakładowym spółki (...) udziałów o łącznej wartości nominalnej 139.250 zł i pokrył je wkładem pieniężnym o łącznej wartości 600.000,40 zł, w tym dokonał przelewu na rachunek (...) sp. z o.o. w L. w dniu 29 września 2010r. kwoty 300.000 zł, w dniu 30 września 2010r. kwoty 200.000 zł, zaś w dniu 30 września 2010r. dokonał wpłaty 100.000,40 zł w kasie przedmiotowej spółki, czym działał na szkodę J. C. (2) - tj. czynu z art. 294§1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 1, 2 i 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (sto) zł,

II. na podstawie art. 69 § 1 i art. 70 § 1 pkt 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec tego oskarżonego warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwóch),

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego J. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego J. C. (1) obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 30 000 zł (trzydzieści tysięcy),

IV. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 i 3 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę w kwocie 2180 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył imieniem oskarżonego J. S. (1) jego obrońca.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrażę prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to art. art. 196 § 3; 410 k.p.k. przez przyjęcie za podstawę wyroku opinii biegłego sądowego S. E. z dnia 27 lipca 2013 r. (k. 353-392 akt sprawy), mimo tego, że biegły przed sporządzeniem pisemnej opinii uczestniczył w przesłuchaniu świadka (k. 178 akt sprawy), a także rozmawiał na temat istotnych okoliczności sprawy ze świadkiem M. F. (1), która jako były pracownik w (...) Sp. z o.o. w okresie objętym zarzutem piastowała stanowisko księgowego, a w trakcie procesu składała zeznania obciążające oskarżonego J. S. i co miało wpływ na wyrobienie sobie zdania przez biegłego na temat sprawy przed wydaniem opinii i w konsekwencji podrywa jego zaufanie do bezstronności jako biegłego i dyskwalifikuje sporządzoną przez niego opinię jako podstawę przyjęcia winy oskarżonego i jako uchybienie o charakterze istotnym ma bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie wyroku;

2. mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrażę prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to art. 7 k.p.k. przez przełamanie zasady swobodnej oceny dowodów i zastosowanie w jej miejsce dowolnej oceny dowodów polegającej

na bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd, że zeznania pokrzywdzonego J. C. oraz świadków M. F. i M. G. są w pełni wiarygodne, podczas gdy, zdaniem obrony takiego waloru zeznaniom świadków przypisać nie można z przyczyn wymienionych w apelacji w pkt a, b, c, d.

3. mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrazę prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to art. 167 § 1, 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niezasadne uznanie, że wniosek dowodowy z dnia 16 marca 2015 r. jest zbędny dla rozstrzygnięcia w sprawie, podczas gdy środek dowodowy został złożony w celu weryfikacji zeznań pokrzywdzonego J. C., który:

a) w treści swoich zeznań konsekwentnie, że nie piastował w jednym czasie stanowisk: Prezesa Zarządu spółki oraz Członka Rady Nadzorczej, a czemu treść powoływanych przez oskarżonego dokumentów – z rejestru KRS mających przymiot rękojmi wiary publicznej – przeczy, a także;

b) konsekwentnego negowania przez pokrzywdzonego J. C., że nie odzyskał pieniędzy, które zainwestował w spółkę, podczas gdy: z powoływanych przez oskarżonego J. S. dokumentów wynika jednoznacznie, że pokrzywdzony objął majątek spółki (...), w tym nieruchomości po zaniżonej cenie w stosunku do wartości rynkowej i tym samym odzyskał przynajmniej część kwoty i co w konsekwencji zdaniem obrony prowadzić powinno do krytycznej weryfikacji podawanych przez pokrzywdzonego informacji, a nie pozytywnej oceny wszystkich wskazywanych przez pokrzywdzonego okoliczności jako prawdziwych i co ma bezpośrednie przełożenie na rozstrzygnięcie sprawy i jest istotnym uchybieniem, które ma wpływ na wynik rozstrzygnięcia;

4. mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrazę prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.) a to art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez bezzasadne zaniechanie wskazania przez Sąd I Instancji w treści uzasadnienia wyroku w oparciu o jakie okoliczności nie dał wiary spójnym wyjaśnieniom oskarżonego, a mimo częściowej wewnętrznej sprzeczności zeznań pokrzywdzonego J. C. dał wiarę im w pełni, a ponadto zaniechał wskazania z uwagi na jakie okoliczności nie dopuścił wniosku dowodowego oskarżonego z dnia 16 marca 2015 r. co w tej części czyni uzasadnienie niepełne albowiem na podstawie jego treści nie da się wywieść na jakiej podstawie sąd dokonał takiej analizy tej części materiału dowodowego i co stanowi uchybienie, którego nie da się usunąć;

5. mającą istotny wpływ na wynik sprawy obrazę prawa procesowego (art. 438 pkt 2 k.p.k.) a to art. 150 § 1; 391 § 1; 410 k.p.k. przez bezzasadne przyjęcie za podstawę wyroku nieważnego protokołu przesłuchania świadka M. F. (1) z dnia 18 czerwca 2013 r. (k. 178-181 akt sprawy) z uwagi na brak podpisów biegłego sądowego S. E., mimo uczestniczenia w czynności, co zostało w protokole wskazane (k. 179 akt sprawy) i co powoduje nieważność w/w protokołu oraz niezasadnego odczytania tego protokołu na rozprawie głównej dnia 25 marca 2014 r. (k. 17 protokołu), co w konsekwencji wyłącza możliwość przyjęcia w tym zakresie materiału dowodowego jako przydatnego do rozstrzygnięcia w sprawie.

W związku z wyżej podniesionymi zarzutami obrońca oskarżonego wniósł o:

I. uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej zaskarżonego wyroku;

II. zasądzenie na rzecz oskarżonego J. S. zwrotu kosztów zastępstwa za udzieloną pomoc, według norm przepisanych z uwzględnieniem ilości rozpraw głównych za dwie instancje.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej wniósł o:

III. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zarzuty i wnioski apelacji nie zyskały akceptacji sądu odwoławczego.

W toku procedowania Sąd orzekający nie dopuścił się obrazy wymienionych w apelacji przepisów postępowania. Podstawa faktyczna wyroku nie nasuwa zastrzeżeń. Nie ma też podstaw do zdyskwalifikowania opinii biegłego S. E., ani do uznania, że protokół z przesłuchania świadka M. F. (1) jest „nieważny” jak to określono w apelacji.

Prawdą jest, że w przesłuchaniu głównej księgowej M. F. (1) w toku śledztwa uczestniczył biegły z zakresu księgowości i rachunkowości S. E., co uwidoczniło w części wstępnej protokołu (k. 178). Poza sporem jest też, że biegły S. E. powyższego protokołu nie podpisał, co formalnie uchybia wymogom określonym w art. 150 § 1 k.p.k. Problem konsekwencji niepodpisania protokołu przez wszystkie osoby, których podpisy są konieczne był wcześniej rozstrzygany w orzecznictwie i doktrynie prawa karnego procesowego dość jednoznacznie. Uważano, że niepodpisanie protokołu chociażby przez jedną z osób biorących udział w przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym, przy braku wzmianki wskazanej w art. 121 powoduje niedopuszczalność wykorzystania takiego protokołu w dalszym postępowaniu, np. jego odczytania na rozprawie i uczynienia zawartych w nim okoliczności podstawą rozstrzygnięcia sądu, bo nie spełnia on wymogów protokołu jako dokumentu procesowego (zob. post. S.N. z dnia 4.01.2006 r., V KK 150/05 Lex nr 171280; wyrok SN z 3.12.1985 r., OSNPG 1987/2/24; Z.Doda, A.Gaberle, Dowody w procesie karnym, W-wa 1997 r., s. 256).

Z biegiem czasu powyższe stanowisko ewoluowało. Występował też pogląd, że protokół czynności procesowej jest wprawdzie dokumentem służącym zarówno potwierdzeniu jej dokonania, jak i przebiegu tej czynności, lecz nie jest jedynym dowodem w tym zakresie. Jeżeli zatem z okoliczności sprawy wynika w sposób niewątpliwy, że dana czynność została przeprowadzona zgodnie z wymogami prawa, oczywiście uchybienie jakim jest niepodpisanie protokołu z dokonania tej czynności nie może wywierać wpływu na skuteczność tej czynności (zob. post. SN z 9.03.2005 r.) III KK 173/04 lex nr 148194).

W dwóch innych judykatach Sąd Najwyższy wskazał, że wykorzystanie w postępowaniu protokołu, w którym brak jest podpisu osoby przesłuchującej nie jest objęte żadnym z ustawowych zakazów dowodowych, co sprawia, że nie może tu być mowy o przeprowadzeniu dowodu niedopuszczalnego w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. Jak pisze J.Steinborn „ wprawdzie nie ulega wątpliwości, że brak podpisu osoby uczestniczącej w przeprowadzonej czynności procesowej jest oczywistym uchybieniem dyspozycji normy art. 150 § 1 k.p.k., ale nie oznacza to jeszcze, że brak podpisania protokołu przez któregokolwiek z uczestników czynności powoduje całkowitą niemożność wykorzystania protokołu dotkniętego taką usterką. Istotne znaczenie wiąże się bowiem z rzeczywistą treścią dowodu i przestrzeganiem gwarancji procesowych przy jego pozyskiwaniu, a nie wyłącznie z aspektem stosowania się do formalnych rygorów sporządzania protokołu” (Kodeks postępowania karnego, t. I, - Komentarz do art. 1 – 42 tj. pod red. L.Paprzyckiego, Lex 2013; post. SN z 8.02.2006 r., III KK 370/04, Prok. i Pr. – wkł. 2006/9/19).

Sąd Apelacyjny w orzekającym składzie podziela pogląd, że protokół z przesłuchania świadka posiada pełną wartość procesową wtedy, gdy zostanie sporządzony zgodnie z wymogami przepisów art. 150 § 1 i 2 k.p.k. które mają charakter gwarancyjny. Jeżeli jednak jedna z osób uczestniczących w tej czynności (tu biegły) protokołu nie podpisała, ale potwierdza swój udział w tej czynności procesowej, akceptuje treść protokołu, to protokół ten może być użyty w celach dowodowych, bo jest oczywiste, że do uchybienia doszło wyłącznie z powodu przeoczenia (por. wyrok SA w Krakowie z 3.09.2012 r., II A Ka 43/12, KZS 2013/2/51 wraz z powołanymi tamże judykatami Sądu Najwyższego).

In concreto biegły księgowy uczestniczył w czynności przesłuchania M. F. (1), księgowej spółki, której tenże biegły dokonywał badania dokumentów, by wydać opinię (k.353-358.401-403).

M. F. (1) opisywała procedury wytworzenia dokumentów spółki i wypowiadała się o roli poszczególnych osób w tworzeniu dokumentów. Biegły księgowy w toku przesłuchania przysłuchiwał się jej zeznaniom, nie zadawał pytań, ani też nie formułował żadnych ocen depozycji świadka. Niewątpliwie brak jego podpisu w protokole na k.181 jest wynikiem przeoczenia przesłuchującego. Biegły S. E., przyznał obecność podczas przesłuchania świadka, z którym miał kontakt w trakcie badania dokumentów spółki (...) w L..

W tych realiach uznać należy, że protokół przesłuchania świadka z dnia 18.06.2013 r. (k. 178-181) ujawniony na rozprawie nie ma rozstrzygającego znaczenia w sprawie skoro zarówno świadek jak i biegły wypowiadali się więcej razy, w tym na rozprawie. Z treści zeznań świadka jak i z wypowiedzi biegłego wynikały te same treści, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych.

Nie ma też żadnych podstaw do twierdzenia apelacji o naruszeniu art. 186 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłego albo inne ważne powody uzasadniające powołanie innego biegłego. Autor apelacji jako przyczynę osłabiającą zaufanie do biegłego podaje fakt wysłuchania zeznań głównej księgowej M. F. (1). Zdaniem sądu odwoławczego przytoczona argumentacja jest nieuprawniona i nieprzekonywająca. Biegły S. E. jeszcze w postępowaniu przygotowawczym wytłumaczył, że w swoim badaniu oparł się na kopiach dokumentów znajdujących się w aktach sprawy na kartach wyszczególnionych w opinii. Tożsame z kopiami są oryginały znajdujące się w aktach sprawy na k. 114 – 120 (k. 402).

W toku rozprawy biegły ponownie potwierdził, że przy sporządzaniu opinii opierał się na dokumentacji. Nie wykluczał, że rozmawiał z panią F. na temat kondycji spółki. Jeżeli powoływał się na pamięć pani F., to dotyczyło to kwestii możliwości korekty dokumentów (k. 544 – 545). Za powód osłabiający zaufanie do biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości nie można uznać faktu pogłębiania wiedzy u pracowników merytorycznych co do stosowanych w firmie procedur wytwarzania dokumentów księgowych. In concreto istotne przecież pozostaje to, że opinia biegłego stanowiła wynik badania dokumentów źródłowych stanowiących podstawę do sporządzania dokumentów zbiorczych takich jak: (...).

Z tych względów zarzuty obrazy przepisów postępowania art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 150 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 196 § 3 k.p.k. nie zyskały akceptacji Sądu odwoławczego.

Trudno także podzielić słuszność zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

W przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych Sąd orzekający wypowiedział się na rozprawie chociaż uzasadnienie postanowienia jest lakoniczne, ale z powołaniem podstawy prawnej (k. 698).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak szerszych wywodów na temat wniosków dowodowych, jednak z lektury pisemnych wywodów dostatecznie jasno wynika, jakie okoliczności w sprawie są istotne dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego, którym dowodom dlatego sąd dał wiarę, a które i z jakiego powodu uznał za niewiarygodne. Odwoływanie się przez skarżącego do pewnych drugo, czy trzeciorzędnych okoliczności, co do których niedokładnie wypowiadał się pokrzywdzony nie ma znaczenia dla oceny wiarygodności jego depozycji co do istoty sprawy. Nie ma większego znaczenia to, kiedy i w jakim okresie pokrzywdzony J. C. (1) pełnił jednocześnie funkcje prezesa Zarządu i członka Rady Nadzorczej. Są to okoliczności, które wystąpiły po dacie czynu, wtedy, gdy pokrzywdzony został udziałowcem Spółki. Nie ma też znaczenia dla wyrokowania w zakresie ustalenia znamion typu czynu z art. 286 § 1 k.k. to w jakim stopniu pokrzywdzony uzyskał w dalszej perspektywie jakieś profity z działalności spółki, której stał się udziałowcem. Niekorzystność rozporządzenia mieniem ocena się na chwilę czynu. Niekorzystność rozporządzenia mieniem nie jest też równoznaczna ze spowodowaniem niepowetowania szkody (zob. wyrok S.A. w Szczecinie z 11.09.2014 r. II A Ka 145/14, Lex nr 1527200). Jeżeli nawet przyjąć, że w jakimś dalszym czasie pokrzywdzony z określonych działań zarządu spółki odniósł korzyść majątkową, to są to zdarzenia późniejsze, które nie prowadzą do ekskulpacji sprawcy czynu, o ile działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wypełnił jedno ze znamion czynności wykonawczej opisanej w art. 286 § 1 k.k. w czasie miejscu podanym w wyroku. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w oparciu o zebrany materiał dowodowy są prawidłowe, a ocena dowodów nie przekracza ram wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. Apelujący stawiając zarzut obrazy art. 7 k.p.k. zmierza do zanegowania wartości zeznań pokrzywdzonego J. C. (1), zeznań M. F. (1) oraz M. G. (2). Nie można uznać za niewiarygodne zeznań świadka tylko dlatego, że nie pamięta pewnych szczegółów zdarzeń, lub faktów, że nie pamięta daty spotkań, zwłaszcza w sytuacji znacznego (liczonego w latach) upływu czasu.

Poza sporem jest okoliczność, że pokrzywdzony J. C. (1) był przez jakiś czas zachęcany do przystąpienia do (...) spółki z o.o. przez swojego znajomego (posła) N. W.. Wobec bliskich relacji pokrzywdzonego z rodziną W. trudno mu było wskazać datę, od której te rozmowy się rozpoczęły. W tym czasie prezesem spółki był oskarżony J. S. (1). Wszyscy oni wiedzieli, że spółka generuje straty i chodziło o jej dokapitalizowanie. Osobą, która mogła wspomóc spółkę był J. C. (1), o czym wiedzieli N. i M. W.. Żaden z nich nie poinformował pokrzywdzonego o pogarszającej się sytuacji spółki.

Osobą, która przedstawiła przyszłemu kontrahentowi dokumenty obrazujące dobrą kondycję finansową spółki był oskarżony J. S. (1). Nie ulega wątpliwości, w świetle opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości oraz zeznań świadków M. F. (1) i M. G. (2), że przedstawione J. C. (1) dokumenty w postaci Rachunku zysków i strat oraz bilansu zawierały fałszywe dane, bo niezgodne ze stanem faktycznym. Z dokumentów wynikało, że spółka osiągnęła na dzień 31 maja 2011 r. zysk, podczas, gdy odnotowano straty.

Dokładne liczby przytoczono w wyroku i uzasadnieniu. Nie ma kontrowersji, że takie dokumenty otrzymał J. C. (1). Po ich analizie zdecydował o zakupie pewnej części udziałów za kwotę 600.000 zł. Jak zeznał, gdyby znał prawdę do transakcji, by nie doszło.

Słusznie Sąd Okręgowy nie uwierzył oskarżonemu, że nie miał nic wspólnego z ustaleniem treści dokumentów przeznaczonych dla J. C. (1). O poprawianiu dokumentów z wyników minusowych na zysk zeznaje dokładnie M. G. (2) – specjalista ds. controllingu w spółce (...). Znamienne są słowa świadka, że gdy przyniosła oskarżonemu rzeczywiste, zgodne z prawdą dokumenty, to powiedział „tak nie może być” (k. 54). Następnie w dalszym czasie przyniósł jej poprawiony (...) i kazał jej podpisać (k. 405). O poprawianiu dokumentów zeznawała świadek M. F. (1), ujawniając, że nieprawdziwy (...)posłużył spółce do przedstawienia Bankowi (...) – Oddział w L. w celu odnowienia linii kredytowej.

Wykluczyć zatem należy jakąś niewiedzę oskarżonego co do tego jakiej treści dokumenty przedłożył pokrzywdzonemu, by osiągnąć cel w postaci przystąpienia jego do spółki i dokapitalizowania tego podmiotu generującego coraz większe straty.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony J. S. (1) (działając wspólnie i w porozumieniu wraz z inną osobą) wypełnił znamiona przestępstwa oszustwa, co w sposób jasny wyartykułowano w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Nie ma bowiem wątpliwości, że J. C. (1) został wprowadzony w błąd m.in. przez oskarżonego J. S. (1), który jako ówczesny Prezes Zarządu (...) spółka z. oo prowadził z nim formalne negocjacje zakończone zawarciem umowy notarialnej.

Wprowadzenie w błąd jako znamień czynności wykonawczej przestępstwa oszustwa cechuje się doprowadzeniem do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością, a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. Chodzi tu o każdy błąd dotyczący istotnych okoliczności, które będą pozostawiać w związku z dyspozycją majątkową.

W przedmiotowej sprawie wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego jest oczywiste i jednoznaczne. Przedłożenie kontrahentowi dokumentów obrazujących fałszywe informacje o stanie finansowym spółki jest klasycznym wręcz wprowadzeniem w błąd. W efekcie pokrzywdzony mając mylne przekonanie o kondycji spółki, zadysponował kwotą 600.000 zł. na przystąpienie do spółki a zatem został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Faktu tego nie zmienia ani wartość spółki na datę czynu, ani to jak w przyszłości spółka gospodarowała mieniem. Analizując zebrany materiał dowodowy i konfrontując go z treścią apelacji Sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji w zakresie podstawy faktycznej i podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Jednocześnie nie dopatrzył się uchybień procesowych, a w szczególności takich, które mogłyby mieć wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.

Gdy zważyć, że orzeczenie o karze i środku karnym nie nosi cech rażącej niewspółmierności, czy wadliwości zaskarżony wyrok jako prawidłowy w całym zakresie utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – teks jedn. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.

SSO Piotr Kaczmarek SSA Barbara Krameris SSA Jerzy Skorupka